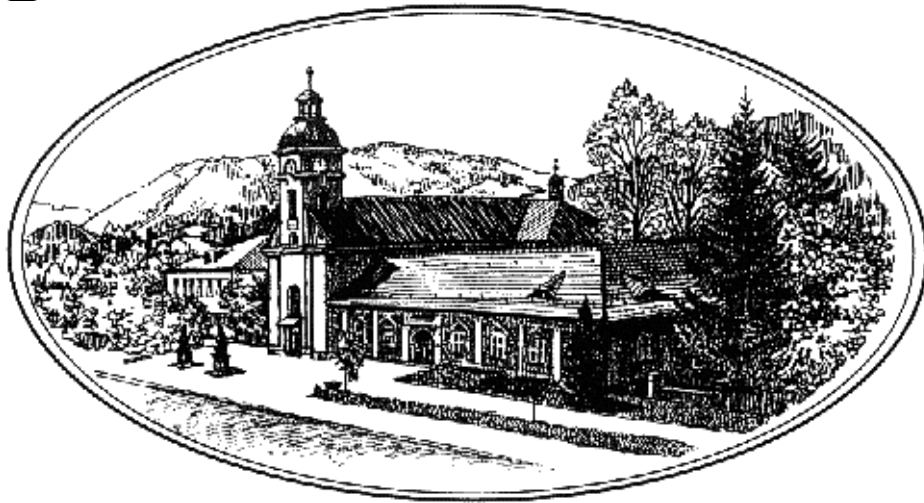


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 21 (1252) 27 maja 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

Szczęśliwy naród wybrany przez Pana (Ps 33)

Jedenastu uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: "Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 16-20)

Wraz z uczniami udajmy się do Galilei, na górę, gdzie wskazał Jezus, z pragnieniem, aby Go spotkać. Uczniowie wracają do miejsca spotkań z Jezusem. Tam na górze wybrał ich na apostołów. Jezus codziennie zaprasza nas na „górze” do naszej „Galilei”, miejsca gdzie nas wybrał. Pada jednak pytanie: czy jest we mnie głębokie pragnienie spotkania z Jezusem, moim Zbawicielem? Tak jak do uczniów, tak i do nas *zbliżył się (...) i przemówił...*

Jezu, mój Panie. Pragniemy Cię słuchać, mów do nas jak najwięcej. Twoje słowo jest dobre i stwórcze. Mów do nas w ciszy modlitwy. Odrzucamy wszystko, co światowe, a świat brnie w chaosie, zgiełku, pędząc nie wiadomo dokąd, w pracoholizm, nałogi.

Trzeba roztropności w gospodarowaniu czasem, a zatem: ile czasu ofiarowuję Bogu na modlitwę, rozważanie, lekturę Pisma świętego, Eucharystię?

Czy jest w nas pragnienie ciszy i hojnego słuchania? Jezus przypomina nam, że ma władzę nad wszystkim co dzieje się na niebie i ziemi. Nic nie wymyka się spod Jego kontroli. Jednak, aby przejąć kontrolę nad naszym życiem, nad życiem każdego człowieka, potrzebuje naszej zgody.

Czy potrafimy z pełną wolnością powiedzieć do

Niego: „Bądź Panem mojego życia, rozporządzaj nim, jak chcesz”?

Wczujmy się w przeżycia uczniów, którzy słyszą od Jezusa, że są posłani, aby nauczać wszystkie narody i przez chrzest przywracać je Bogu. Wczujmy się w ich zakłopotanie, zwykły ludzki lęk, zdziwienie. Jedyłą mocą w ich misji jest obietnica Jezusa, że będzie z nimi przez wszystkie dni.

Od chwili chrztu świętego, każdy z nas stał się mieszkaniem Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Czy wierzę w to z wiarą czyniąc codziennie znak krzyża?

Czy wierzę w to, że Bóg mieszka we mnie i pragnie mnie posyłać z misją do *wszystkich narodów*?

Czyniąc znak krzyża, pamiętajmy, aby czynić ten gest z wiarą i uwielbieniem Najświętszej Trójcy.

Zawsze niech będzie chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu na wieki wieczne. Amen!

Wasz brat Franciszek

*

Ks. Krzysztofie

z okazji 1 rocznicy święceń kapłańskich życzymy Ci wielkiej radości z każdego dnia służby, Bożego błogosławieństwa, darów Ducha Świętego, opieki Matki Bożej oraz samych dobrych owoców dalszej pracy duszpasterskiej.

Otaczamy Cię naszą modlitwą, dziękując Panu Bogu za obecność wśród nas, za wszystko dobro, którego od Ciebie doświadczamy, za czas, siły i talenty, którymi służysz ludziom.

Parafianie od św. Klemensa

Kto raz skosztował owoc trwania przy Tobie Panie, wie, czym jest szept miłości, wie, czym jest powołanie...

”Podstawowe wyznaczniki bycia człowiekiem sumienia”

22 maja obchodziliśmy kolejną rocznicę wizyty Jana Pawła II w Skoczowie, która miała miejsce w 1995 roku. Jest to dobra okazja, aby przypomnieć, o czym mówił do zebranych święty Papież, a mówił o sumieniu i kim jest człowiek sumienia. O ile większość ludzi, i nie tylko wierzących, darzy ogromną sympatią i szacunkiem Jana Pawła II, o tyle nauczanie już nie jest tak znane, nie mówiąc już o wprowadzaniu nauczania w życie. Przykładem może być działanie na rzecz ochrony życia poczętego. Jan Paweł II wiele miejsca i dokumentów poświęcił ochronie życia już od samego poczęcia, a kiedy w naszej parafii zbierane były podpisy pod projektem zakazującym aborcji po wszystkich Mszach św. zaledwie ok. 200 osób złożyło podpis. Reszta przeszła obojętnie, nieraz z głową spuszczoną w dół... Posłuchajmy św. Jana Pawła II mówiącego do nas ze Skoczowa.

Zgodnie z definicją, którą podaje Katechizm Kościoła Katolickiego, każdy człowiek jest obdarowany sumieniem. Nie ma jednostki, w której sercu nie byłby słyszalny głos wskazujący na to czy dany czyn jest dobry czy zły. Na fakt istnienia sumienia wskazują sytuacje życiowe. Każdy człowiek, kiedy sięgnie pamięcią wstecz odnajdzie takie miejsca kiedy „słyszał” w swoim wnętrzu głos mówiący: *Czyń to, tamtego unikaj*. A jednak kiedy pada stwierdzenie „człowiek sumienia” to myśli i skojarzenia kierują się w określoną stronę – najbardziej ogólne skojarzenie „człowiek sumienia” – człowiek mądry i dobry. W takim razie co wskazuje na bycie człowiekiem sumienia? Jan Paweł II w Skoczowie w 1995 roku często wygłoszonej homilii poświęcił tematowi sumienia. Mówił: **„Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy, i w całej Ojczyźnie; to znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne; troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich, w duchu ewangelicznej solidarności: 'Jeden drugiego brzemiona noście.'”**

W pierwszej kolejności uwaga skierowana powinna być na samego siebie przez Bożą perspektywę. Kształtowanie sumienia zaczyna się już na początku życia każdego człowieka.

W tej początkowej fazie życia, głosem sumienia dziecka są rodzice – zewnętrzne pochodzenia sumienia. To opiekunowie wskazują dziecku co wolno, a czego nie wolno. Dziecko nie potrafi samo dokonać oceny moralnej czynów, chociaż zauważamy u najmłodszych, że potrafią adekwatnie to sytuacji reagować płaczem, śmiechem czy obawą. Potrafią także okazać zaufanie. Wraz z dorastaniem, człowiek osiąga zdolność do samodzielnego słuchania już sumienia pochodzącego z serca – tego wewnętrznego głosu. W tym czasie kiedy osoba jest zdolna do samowychowania musi spojrzeć w głąb samego siebie, uczynić rachunek sumienia z życia, w świetle Bożej prawdy zweryfikować swoje postępowanie, czy jest zgodne z wolą Bożą. Pomocą może być fragment: **„Wybadaj mnie Boże, poznaj me serce; doświadcź mnie i poznaj moje troski, i zobacz czy nie podążam drogą nieprawości, a prowadź mnie drogą odwieczną!”** (Psalm 139). Konsekwencją wniknięcia w głąb siebie jest nawrócenie (grec. metanoia), które oznacza przemianę m.in. myślenia i zachowania człowieka, który bardziej chce podobać się Bogu niż ludziom, który uwzględnia Bożą optykę patrzenia. Taka osoba zaczyna jeszcze więcej wymagać od siebie „choćby inni od nas nie wymagali”, zrywać z nieuporządkowanym życiem i skłonnościami i brać każdy dzień jako wyzwanie. Taka osoba jest wrażliwa i czujna na podpowiedzi sumienia, i wiedząc, że sumienie to głos Boga podporządkować i tak prowadzić życie, aby było zgodnie z wolą Stwórcy.

„Człowiek sumienia” nie może zatrzymać się na sobie i na rozważaniu swojego tylko postępowania. Człowiek sumienia to budowniczy królestwa Bożego. Rzeczywistości opartej na najwyższych wartościach: miłości, sprawiedliwości, prawdzie i

pokoju. To Królestwo powinno być w pierwszej kolejności budowane w rodzinie – podstawowej wspólnotcie, w miejscu pracy, a dalej Ojczyźnie. Ktoś kto kieruje się w życiu sumieniem, będzie to robił nie tylko w zaciszu domowym, bez świadków ale uczyni to także w gronie znajomych lub w miejscu publicznym. Sumienie nie pozwoli na bierność, w sytuacji która wymaga sprzeciwu lub aprobaty. Dobrze ukształtowane sumienie – konfrontowane z odwieczną Prawdą chroni człowieka oraz społeczeństwa przed „kultem” subiektywizmu.

Jan Paweł II w encyklice „Veritatis splendor” wielokrotnie zwracał uwagę na tendencje współczesnego świata, który chce postawić głos sumienia jako najwyższą instancję osądu moralnego. Taka rzeczywistość odcina i zrywa związek między sumieniem a Bogiem. Decyzje oraz normy miałyby być ustalane według subiektywnego osądu poszczególnych jednostek. Przykładem jest III Rzesza na czele z Adolfem Hitlerem, gdzie jeden człowiek z grupą bliskich współpracowników stanowili prawdę. **Zaden człowiek nie może stanowić prawdy, ale prawda może być jedynie objawiona człowiekowi.** Celem jest, aby sumienia ludzkie umiały „rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12,2). W *Dominus et Vivificantem* święty papież przypomniał, że człowiek nie tworzy prawdy, ale jedynie dzięki rozumowi oświeconemu przez objawienie Boże może odczytać i przyjąć normy zapewniające ład moralny. Powołaniem człowieka jako stworzenia Bożego jest kierowanie się w życiu poznaną prawdą. (Veritatis splendor). Tak rozumiane sumienie chroni ludzkość przed niebezpieczeństwem relatywizmu moralnego.

Prawdopodobnie to miał na myśli św. Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Skoczowa, że człowiek poprzez sumienie kształtuje w pierwszej kolejności siebie i swoje zachowanie które prowadzi do życia z wiary, co przekłada się dalej na budowanie królestwa Bożego w najbliższym otoczeniu a to wystarczy, żeby zmienić świat. Św. Matka Teresa z Kalkuty na pytanie co trzeba zrobić aby zmienić świat na lepszy odpowiedziała, że wystarczy, że zmieni się samego siebie. Zmiana samego siebie zaczyna się od poznania prawdy, które wybrzmiewa w człowieku.

Podsumowując, Jan Paweł II określił, a w zasadzie przypomniał naukę odwieczną, że **człowiek sumienia to osoba, która słyszy głos z wewnętrznego „sanktuarium” i na ten głos odpowiada poprzez konkretne czyny.** Ta odpowiedź widoczna jest w obrazie całego życia, które dostosowane jest do tego co podpowiada sumienie. Odpowiadając na głos Boga w sercu potrzeba stanąć w prawdzie i z nią konfrontować wszystko to co składa się na życie konkretnego człowieka. „Człowiek sumienia” nigdy nie tworzy nigdy nie modyfikuje prawdy, a przed wszystkim nie jest twórcą prawdy, lecz poddaje się jej będąc uległym normom moralnym. Człowiek sumienia w takiej sytuacji staje się świadkiem prawdy i świadczy o niej poprzez to kim się stał dzięki jej poznaniu. (Skoczów, 1995).

„Człowiek sumienia” jest także dostrzegalny zarówno w najmniejszej społeczności jaką jest rodzina, oraz w środowisku i w państwie w którym żyje. Bierze czynny udział w życiu społecznym i publicznym, i daje odczuć swoją służbę prawdzie. Jego czyny nie wynikają z automatyzmu lecz z rozeznania ich w świetle Prawdy. Papież podkreśla, że „człowiek został obdarowany przez Boga sumieniem, aby mógł realizować swój Pierwotny, a więc coraz bardziej upodabniać się do Chrystusa (por. 2 Kor 3,18)”. Jeżeli człowiek kieruje się w swoim życiu sumieniem to dąży do doskonałości, którą jest sam Zbawiciel, to prędzej czy później będzie gotowy, aby swoje umiejętności, czas, rzeczy materialne poświęcić dla drugiego. Ostatecznym zjednoczeniem będzie zdolność nawet do oddania życia, jeżeli będą miały miejsce sytuacje wyjątkowe jak np. konflikt zbrojny czy prześladowania. Można zadać sobie w tym miejscu pytanie: Czy takie osoby jak wyżej opisane nie są potrzebne a wręcz niezbędne społeczeństwu ?

Św. Jan Bosko usłyszał od swojego nauczyciela, że sumienie to głos Boga w sercu, głos samego Stwórcy Ziemi i całego świata, a więc jeżeli Ten, który stworzył wszystko mówi do nas to czy możemy Go nie słuchać i lekceważyć? Przecież On wie jak stwarzać piękno i co naprawdę jest dobre.

Michał Luniew

Spotkanie Historyczne w sali Czytelni Katolickiej

Doszliśmy do wniosku, że nazwa Klimczoka nie pochodzi od zbójnika o tym imieniu, lecz od św. Klemensa (po staropolsku sv. Klimont), podobnie jak góra Przykra (dawniej Klimas Berge), Polana Klimowa w dolinie Wapienicy i ośrodek Kliczakówka w Wapienicy.

Św. Klemens był patronem misji chrystianizacyjnej świętych Cyryla i Metodego, która to misja, naszym zdaniem, w latach 863-866 dotarła na Klimczok.

Na potwierdzenie tej tezy podajemy podobne do naszych poglądy niektórych historyków i językoznawcy.

Interpretację imienia Kliment znajdujemy w pracy prof. Stanisława Rosponda – *Liturgia Słowiańska*, w której pisze: 1.) należy stwierdzić, że forma i - i, to jest baza *Klim-* (por. nowogrecckie i ---> e), ale istnieje łacińskie *Clemens, clemens* „łagodny”. Baza *Klim-* jest rzeczywiście grecko - bizantyjska, a więc z kolei cerkiewno - słowiańska; 2.)stratygrafia toponimów od bazy *Klim-* i jej derywatów hipokorystycznych utworzonych nie jest w zasadzie ogólnopolska, lecz wyraźnie związana z obszarem ruskim i przyległym do niego mazowieckim: Ponadto są dawne formacje posesywne i inne zgrupowanie wyraźnie w południowej Polsce, to jest Małopolsce i na Śląsku, np. Klimczok (góra).

Przytaczamy w naszym materiale także opis odkryć archeologicznych dokonanych w paśmie Klimczoka.

My, twierzymy, że odkrycia te tylko potwierdzają naszą tezę o pobycie w paśmie Klimczoka cyrylo - metodiańskiej misji chrystianizacyjnej, której patronem był św. Klemens, a zwłaszcza świadczą o tym ukośne krzyże ekspiacyjne umieszczone przez chrześcijan na głazach na górze Stołów i mające odczarować moc pogańskich przedmiotów. Podobne znaki ekspiacyjne na Ślęży umieszczane były przez chrześcijan dla „oczyszczenia” pogańskich rzeźb i całego sanktuarium. Zdaniem archeologów Ireny i Janusza Kramarków krzyże pochodziły z IX wieku i związane były z misją św. św. Cyryla i Metodego.

Naszym zdaniem misja chrystianizacyjna św. Cyryla i św. Metodego i ich uczniów już w latach 865-866, gdyż u końca swej drogi dotarła na północne stoki Karpat, a więc i na Klimczok.

Dlaczego tak sądzimy?

Bo, Klimczok, to najlepszy w tym rejonie punkt widokowy, z którego można było przeprowadzić lustrację terenu na wszystkie strony świata w promieniu do 60 km. odległości od tego punktu. A ponadto uważamy, że przez Klimczok wiodła ówczesna, w IX wieku, ważna droga komunikacyjna z Krakowa na Wielką Morawę, zarówno przez Przełęcz Jabłonkowską, jak i Przełęcz Morawską, ich wschodnim wylotami.

Zapraszamy na wykład w poniedziałek 28 maja o godz. 19⁰⁰. Tematem będzie „Góra Klimczok - góra poświęcona św. Klemensowi, śladem chrześcijańskiej misji chrystianizacyjnej św. Cyryla i Metodego w Polsce”.

Elżbieta i Andrzej Georgowie

MAMIE

Jesteś Mamo w każdym moim oddechu
W każdym smutku i każdym uśmiechu
Dodajesz otuchy dziecku swojemu
Dziecku na zawsze ukochanemu

Gdy cierpisz, całuje czule na dobranoc
Okrywa Cię ciepłą, puszystą kołderką
Czuwa, byś spokojnie całą noc spała
A smutek odpłynął wraz z poranną mgiełką.

Patrzę na zdjęcie mojej Mamy
I uśmiecham do niej się
Przecież tyle radości w sobie mamy
Zostać na zawsze ze mną chciej.

*Joanna, Parafia Trójcy Przenajświętszej
w Katowicach Kostuchnie*

Pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych

W sobotę 19 maja 2018r dzieci pierwszokomunijne wraz z rodzicami, siostrą Marcją i księdzem Krzysztofem w podziękowaniu za otrzymanie Sakramentu I Komunii Świętej pielgrzymowały do Rychwałdu i Szczyrku.

W Rychwałdzie odwiedziliśmy kościół św. Mikołaja, który w 2017 roku papież Franciszek ogłosił Bazyliką Mniejszą. Tam też znajduje się Sanktuarium i cudowny, łaskami słynący obraz Matki Bożej Rychwałdzkiej.

W Sanktuarium uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, której intencją był modlitwa za dzieci, które przyjęły po raz pierwszy Komunię Świętą. Po Mszy św. zostało im udzielone błogosławieństwo przez namaszczenie słynnym, kapucyńskim olejkiem radości.

Z Rychwałdu udaliśmy się do Szczyrku na tzw. Górkę do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polski Wspomożycielki i Królowej Beskidów, gdzie w lipcu 1894 roku Matka Boża objawiła się dwunastoletniej dziewczynce. Jak wtedy obiecała Maryja, wytrysnęło w tym miejscu źródło z wodą, z którego teraz dzieci mogły napić się wody. Na Górcie odprawione zostało Nabożeństwo Majowe, którym zakończył się tegoroczny Biały Tydzień.

Powrót ze szczyrkowskiej Górki do Ustronia przebiegał malowniczą trasą przez Przełęcz Salmopolską.

Mama

WCZESNA KOMUNIA ŚWIĘTA

Bereżański Adam

Sobek Liliana

Połok Lena

Sobek Oliwia



*Czy będę spragniony
Twego Ciała Panie
gdy mnie poddasz próbie
nie zaprę się na nie*

Kącik poezji

Modlitwa na Boże Ciało

Idziesz dziś Panie tu razem z nami
Wiejskim gościńcem, miast ulicami
W licznej procesji pieśnią sławiony
Po wszystkie czasy bądź pochwalony
Zostałeś z nami w tej Hostii białej
W kruszynie chleba, tak bardzo małej
Wszyscy Cię dzisiaj za to wielbimy
Sercem i pieśnią Ciebie chwalimy
W ołtarzu czekasz dzień i noc ciemną
Z wielkiej miłości chcesz zostać ze mną
By mnie prowadzić, wspierać w potrzebie
Dziękczynną pieśnią chwalimy Ciebie

J. Józef.



Z życia parafii

- W sobotę była pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych (relacja na str. 3).
- W niedzielę, 20 maja, nasza wspólnota parafialna przeżywała uroczystość PRYMICJI brata Ryszarda Dordy, który w sobotę wspólnie z czterema współbraćmi otrzymał sakrament święceń kapłańskich, którego udzielił Biskup Ordynariusz Roman Pindel.

W koncelebrze uroczystej Eucharystii uczestniczyli kapłani diecezjalni z rodzinnych parafii neoprezbiterów, w tym nasz Proboszcz, oraz wielu braci kapucynów.

Niedzielną uroczystość rozpoczęła się na probostwie, gdzie Rodzice Neoprezbitera udzieliłi Mu błogosławieństwa.

Po przyjeździe do ołtarza br. Ryszarda i Jego czterech współbraci powitały dzieci, a następnie prob. Wiesław Bajger. Przypomniał, że Ryszard był w naszym kościele ochrzczony, przyjął po raz pierwszy Komunię św. oraz sakrament bierzmowania. Proboszcz wyraził radość, że dane nam jest przeżywać prymicję. Przywitał też wszystkich przybyłych na tę uroczystość, w tym poprzedniego proboszcza ks. Antoniego Sapotę, Z kolei Neoprezbiter wyraził radość z faktu, że swoją Mszę prymicyjną sprawuje w dniu Zesłania Ducha św., bo jak powiedział: *moje początki takiego zaangażowanego, aktywnego i bardziej świadomego życia z Panem Bogiem są związane ze wspólnotą akademicką Odnowy w Duchu Świętym. Część osób z tej wspólnoty jest tutaj również. Cieszę się, że podobnie jak apostołowie gromadzili się w dniu Pięćdziesiątnicy czekając na obietnicę Ojca, razem możemy tutaj trwać w tym dniu i prosić Boga o Ducha Św. dla nas. Tę ofiarę Mszy św. chciałbym sprawować za Was, Parafian, prosząc o dary Ducha Św.*

Kazanie powiedział starszy stażem kapłańskim br. Rafał Pysiak, a oparł je na działalności Ducha Świętego. Mówił o tym, że nic, co dobre, nie może się dzieć w naszym życiu bez obecności Ducha Świętego.

Po Komunii św. zabrzmiało bardzo uroczyste dziękczynne *Te Deum laudamus...*

Potem kilka osób podeszło do Prymicjanta z życzeniami. Były wypowiedziane życzenia od dzieci pierwszokomunijnych, ministrantów oraz też od przedstawicieli Parafian.

Na zakończenie Eucharystii były podziękowania, najpierw br. Ryszard dziękował Proboszczowi za wszelkie dobro, którego doznał w czasie przygotowań do kapłaństwa, zwłaszcza w ostatnim czasie. Podobne słowa skierował do swojego poprzedniego Proboszcza. Zacytował przy tym słowa ks. Antoniego - „jak tylko jesteś w Ustroniu, probostwo jest dla Ciebie otwarte”. Często korzystał z tego zaproszenia i teraz za to dziękował. Ciepłe słowa padły też w stronę kaznodziei. No i nie mogło zabraknąć słów wdzięczności skierowanych do Rodziców. „Bardzo Wam dziękuję za Wasze serce, za waszą miłość, za trud, który wkładaliście i wkładacie w moje wychowanie. Także za Wasze świadectwo modlitwy. To jest czymś takim, co zostaje...”

Po tych podziękowaniach był czas błogosławieństwa prymicyjnego. Najpierw otrzymali je kapłani, potem rodzice, następnie siostra z mężem i dziećmi, osoby konsekrowane, służba liturgiczna, a na koniec wszyscy obecni w kościele.

Potem wszyscy obecni zostali zaproszeni na smaczne ciasta, które serwowane były na dziedzińcu kościoła.

- We wtorek odbyła się uroczystość poświęcenia obelisku i tablicy upamiętniających 335 rocznicę „Marszu na Turka” (relacja za tydzień).

- W tym też dniu Proboszcz prowadził nabożeństwo majowe przy kapliczce na ul. Skowronków.

JUBILACI TYGODNIA

Janusz Grzybczyk

Krystyna Kowalik

Janina Stec

Irena Lorek

Jadwiga Sikora

Lesława Łysogórska-Raszyk

Andrzej Georg

Alina Szkliniarz

Grzegorz Niewiadomski



* Majowym Jubilatom życzymy pomyślności,
* zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem
* Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia 9. 00 - 10. 30

poniedziałek

ks. Ł. Tłałka

wtorek

ks. T. Serwotka

środa

Franciszkanie

czwartek

piątek

Św. Klemens

Dzień tygodnia 15. 00 - 16. 30

poniedziałek

Św. Klemens

wtorek

Dominikanie

środa

Salezjanie

czwartek

piątek

Św. Klemens

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com